

Dodano: 2011-02-06 10:00

[Ciepło/zimno – Niemcy] ...a gdzie zabory!

Kategoria: nasze miasto | felietony | ciepło zimno niemcy

Rozbiory i Ziemie Odzyskane. W tych dwóch obowiązujących narracjach brakuje miejsca dla niejednej ziemi, w tym Zachodniopomorskiego. Z pobłażliwym uśmiechem wyciągnięto je z mitu „ziem odzyskanych”, po czym wpadło w inny mit: Polski porozbiorowej. A co Szczecin ma wspólnego z rozbiorami Polski?



Fragment mapy numer 2 Europa w Bertelsmann Lexicon Gütersloh

Rozkład torów, wyniki wyborów, pozyskanie środków unijnych i wiele, wiele innych – media namiętnie używają kliszy rozbiorów do wyjaśniania terytorialnych różnic w zjawiskach. Jest to narracja niewymagająca wiele od odbiorcy – o tym, że były rozbiory wie każdy. Na tym jednak ogólna wiedza często się kończy, także niestety u tych, którzy rozbiorami usiłują podeprzeć swoje tezy.

Dzieląc dzisiejsze terytorium Polski na historyczne ziemie królestwa, cesarstwa i caratu, trzeba umiejętnie dokonać dwóch rozróżnień. Po pierwsze: nie mieszać zaborów z innymi terytoriami zaborców, które dziś leżą w Polsce (np. właśnie Zachodniopomorskiego). Po drugie: odróżnić ziemię, w tym infrastrukturę, od ludzi je kiedyś i dziś zamieszkujących (to zaś przykład mieszkańców tego regionu).

Gdybyśmy mieli więc dokonywać odwołań, zachodniopomorską sieć kolei należałoby odnieść do Prus jako takich a nie zaboru pruskiego, regionalne zaś zjawiska społeczne spisać raczej na karb zaboru rosyjskiego czy austriackiego – bo stamtąd w dużej części pochodzimy – w najmniejszym jednak stopniu pruskiego.

Gdzie więc, jak nie tu, widać, że dzisiejsza Polska to nie tylko suma trzech zaborów. A kraj to nie tyle jego ziemie, co przede wszystkim mieszkańcy. Niestety dla złożonych losów ludzi brakuje często miejsca w oficjalnych, poprawnych politycznie narracjach Unii Europejskiej, która pod hasłem wielości kultur dąży raczej do uzasadniania „tu i teraz”. Przykładem może być program „Cztery Zakątki” („Four corners”).

„Cztery Zakątki” to Rugia, Świnoujście, Bornholm i Skania. Program ukazuje ich kulturowe podobieństwa i wspólnotę losów, w ogóle jednak nie wspominając, że ta „wspólna” historia nijak nie dotyczy mieszkańców polskiej części tego obszaru. Naszych przodków tu przecież nie było. Narzucono nam narrację terytorialną, nie dając wnieść własnego dziedzictwa. Pochodzenie skądinąd nie pasuje bowiem do standardowej narracji „małych ojczyzn”.

Widać to na przykładzie ukazanego przez program wspólnego dziedzictwa kulinarnego regionu. To prawda, że ma ono zawsze związek z określonym terytorium (klimat, dostępne zasoby), jest też jednak dziedziczone z pokolenia na pokolenie*. W schemacie „Czterech Zakątków” nie było miejsca dla odmiennej kulinarnej spuścizny polskich mieszkańców regionu (choć trzeba przyznać, że sami mamy problem z jej określeniem).

W przypadku klisz terytorialnych, jak te przytoczone powyżej, trzeba więc wyjść poza podobieństwa i szukać znacznie istotniejszych różnic. I odwrotnie: tam, gdzie na pierwszy rzut oka coś wydaje się zgoła odmienne, warto dostrzec pewne cechy wspólne. Bez względu na to, czy są uprawnione (a nawet tym bardziej, jeżeli nie są). Tak, jak w przypadku oficjalnej narracji, za pomocą której Niemcy odnosili się do ziem utraconych po drugiej wojnie światowej.

W uznanym leksykonie Bertelsmanna z 1956 r. ujrzymy kształt naszego kraju niepodobny do żadnego z nam znanych. Polska sięga tam już tylko do Bugu, ale nasze ziemie zachodnie przedstawione są jako integralna część Niemiec, opatrzona na dokładniejszych mapach podpisem: „W zarządzie polskim”. PRL występuje tu więc w roli zaborcy, i to już jedyne obok Związku Sowieckiego (okupującego Prusy Wschodnie, ale nie NRD, którego tu zresztą w ogóle nie ma). Na mapie nie ma śladu po okupacji zachodnich aliantów, a Alzacja i Lotaryngia nie są w „zarządzie francuskim”, lecz stanowią część Francji.

mborun@stetinum.pl

* W małym horyzoncie czasowym można zupełnie pominąć kwestię pełnej adaptacji ludzi do nowego miejsca.

Źródła:

Cztery zakątki Południowego Bałtyku. <http://www.four-corner.org>.

Bertelsmann Lexikon. Gütersloh, 1956.

Deutschlands Grenzen in der Geschichte. Red. A. Demandt, Monachium, 1993